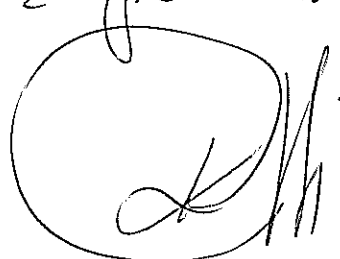




W dniu dzisiejszym przeprowadziłem osobiście rozmowę z bezdomnym z której wywnioskowałem, że jest to osoba w pełni poczytalna, z którą można porozmawiać. W trakcie przeprowadzonego wywiadu dowiedziałem się, że mieszka pod wiaduktem (lato, zima) od 6 lat, że był w schronisku, lecz uciekł z niego twierdząc, że były tam złe warunki mieszkalne. Człowiek ten jednocześnie podkreślał, że zwracał się do władz miasta Lublina, lecz nie spotkał się ze zrozumieniem z ich strony. W rozmowie wielokrotnie wspominał, że jego marzeniem jest mieć cztery własne kąty. Opowiadał jak był świadkiem 15 wypadków w których zostali potrąceni pieszy przez nadjeżdżające samochody w ciągu ostatnich 6 lat. Człowiek sprawiał wrażenie osoby spokojnej, ludzie przynoszą mu jedzenie, czasem jest okradany nawet z tego, co dostał. Problem ten jest dodatkowo o tyle istotny, że miejsce stałego noclegu pod wiaduktem znajduje się w bezpośredniej styczności z dwoma przystankami autobusowymi.

Podsumowując niezależnie od powyższej informacji bardzo proszę Pana Prezydenta o podjęcie działań i wskazanie ewentualnego miejsca gdzie ten człowiek mógłby żyć w godnych warunkach, a Lublin był postrzegany jako miejsce bliskie wszystkim ludziom.

z powierzeniem

A handwritten signature in black ink, consisting of a large, stylized initial 'D' followed by several vertical strokes, possibly representing the name 'Dzi...'.



